

# ZBUKU, Medykament

znowu biorę kruszę skręcam  
chce poczuć ten stan  
białe kryształki  
z topów osiadając na mych rżęsach  
ty już nie wkręcaj  
medykament  
czemu za to sąd wciąż chce skazywać na zamek mnie

doktoru recepta  
mam nerwice, bólem mięśni, chroniczny ból serca  
mary jane, moja słodka mary jane  
czemu jesteś zakazana  
co dzień zabierasz mnie w sen

wiesz, jesteś moja pasją  
chciałbym żebyś wyleczyła to zepsuje miasto  
które tak pędzi ciągle  
za pieniądze  
za tym co nie ważne w ogóle

mam jedną chwilę  
może dwie  
w mojej głowie  
w mojej głowie thc  
odgania stres  
nikt mnie już nie zestresuje  
puszczam biała chmurę w górę  
się delektuję  
mam jedną chwilę  
może dwie  
w mojej głowie  
w mojej głowie thc  
odgania stres  
nikt mnie już nie zestresuje  
puszczam biała chmurę w górę  
odlatuję

piąta płyta  
pisze z toba każdy numer  
tylko ty i ta muzyka chyba mnie rozumiesz  
dajesz mi natchnienia strumień  
szczerze dziękuję  
poza Liroy-em w sejmie nie poznał cię żaden dureń  
i nie rozumiem , czemu wciąż straszą tobą  
dlaczego słodka mary to wciąż zakazany owoc  
czy to obchodzi kogoś  
czy ktoś się tobą zajmie  
czy sie dowiedzą, ze poza hajem, jesteś lekarstwem

pora zmienić ten stan rzeczy  
tylko ty niektóre schodzenia potrafisz leczyć  
śmiertelnie chore dzieci  
cierpiących starszych  
może zamiast walić wody  
zacznij palić balnty

mam jedną chwilę  
może dwie  
w mojej głowie  
w mojej głowie thc  
odgania stres  
nikt mnie już nie zestresuje  
puszczam biała chmurę w górę  
się delektuję

mam jedną chwilę  
może dwie  
w mojej głowie  
w mojej głowie thc  
odgania stres  
nikt mnie już nie zestresuje  
puszczam białą chmurę w górę  
odlatuję

panny które miały być na zawsze  
jednak poszły  
otulona w bieli leżysz  
mówisz; weź mnie pośliń  
mój fetysz to topki  
kocham jak pachniesz  
choć dostałem za to wyrok  
i pieprzoną sankcję  
żyję w chorym państwie  
ludzie żyją tu pijaństwem  
pieprzę to, Habemus papam  
na obłokach z białych chmurek  
tak jak songo latam

poza horyzonty świata  
który ciągle truje mnie  
ludzi którzy ciągną na dół  
no bo sami są na dnie  
pierd\* social mediów, gdzie ten

mam jedną chwilę  
może dwie  
w mojej głowie  
w mojej głowie thc  
odgania stres  
nikt mnie już nie zestresuje  
puszczam białą chmurę w górę  
się delektuję  
mam jedną chwilę  
może dwie  
w mojej głowie  
w mojej głowie thc  
odgania stres  
nikt mnie już nie zestresuje  
puszczam białą chmurę w górę  
odlatuję